

Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. **Pojedynczy numer 40 groszy**

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 116-17.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi 2 razy na miesiąc. Ogłoszenia: Wiersz mm Jednotamowy 20 gr. w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty

Nr 9 (59)

ŁÓDŹ, SIERPIEŃ 1933 R.

ROK V

UBEZPIECZENIA

od odpowiedzialności cywilnej

właścicieli nieruchomości przyjmuje

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

„Riunione Adriatica di Sicurtà”

w Warszawie, ul. Moniuszki Nr. 10.

Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 136,
telefon 172-51.

Specjalne dogodne warunki otrzymują Członkowie Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchom. m. Łodzi i woj. Łódzkiego, w Łodzi, Piotrkowska 46, tel. 116-17.

Ex=Magistrat.

Zwykle o zmarłych pisze się w nekrologach, że zgaśli przedwcześnie. O Magistracie Łódzkim należałoby powiedzieć, że jeśli o dobro miasta chodzi, to zmarł on o całe 6 lat swej kadencji za późno.

Gdy w 1927 r., wśród radosnego wycia kliki partyjnej, socjaliści łódzcy wszelakiego autoramentu całkowicie opanowali gmachy na Placu Wolności i Pomorskiej, zdawałoby się mogło naiwnym czytelnikom enuncjacyj nowych gospodarzy miasta, że nastąpi w Łodzi era, jeśli już nie raj, to przynajmniej plawienia się w rozkoszy i dobrobycie. Przecież zwycięstwo socjalistów było bezapelacyjne: większość w radzie miejskiej i Magistracie była bezwzględna. Zdrutgotana opozycja nie mogła przeszkodzić w urzeczywistnieniu żadnych, nawet najbardziej fantastycznych, planów większości radzieckiej.

A trzeba przyznać, że warunki zewnętrzne w owym momencie były sprzyjające, jak nigdy jeszcze, dla wszelkich ulepszeń i inowacji. Był to przecież rok 1927, rok można rzec, największej z pośród wszystkich powojennych lat „prosperity” łódzkiej i ogólnopolskiej. Waluta mrowana, fabryki w ruchu, sytuacja polityczna ustabilizowana, — czegoż jeszcze więcej potrzeba.

Tak korzystne warunki, zarówno polityczne, jak i gospodarcze, zostały zaprzepaszczone przez doktrynerstwo, będące stałym przekleństwem wszelkich poczynań socjalistycznych. Panowie z pod tego znaku nigdy nie chcą liczyć się z aktualnymi warunkami, nigdy nie ruszają własnym mózgiem, zaraz tylko zaglądną do podręcznika, jakie lekarstwo na daną chorobę ze 70 lat temu zapisał Marks lub Engels, i środek ten stosują, choćby pacjent miał od niego ducha wyzłonić. A że ci uczeni okropnie byli czuli na każdy grosz z plac robotniczych, natomiast pieniądze ogółu burżuazyjnego w wielkiej u nich były pogardzie, więc tak jakoś się już składa, że każdy eksperyment, według ich recept przedsięwzięty, nigdy tanizną nie grzeszy, jeśli oczywista, da się to z cudzej, a szczególnie burżuazyjkiej kieszeni zrobić.

Wierni uczniowie, którzy na stolce magistrackie wleźli,

zaraz też zabrali się do pompowania pieniędzy skąd się da. Pozostawmy na chwilę na uboczu wyduszanie pieniędzy od obywateli miasta, nie mających szczęścia być robotnikami, a szczególnie od najbardziej znieawidzonych przez Magistrat właścicieli nieruchomości. Zajmijmy się tylko pozycją „pompowania” od rządu i instytucji bankowych a właściwie prawie wyłącznie od B. G. K.

Tutaj obrachunek jest krótki: gdy panowie socjaliści przyszedli na Plac Wolności, długi miasta wynosiły niecałe 10 milionów zł., w chwili, gdy szczęśliwie odeszli, wynosiły one przeszło 43 miliony, czyli przez niecałe 6 lat „zjedli” z tego źródła, a więc ze szkodą dla całego państwa, tylko 33,5 milionów złotych. To chyba wystarczy.

Coprawda, jeśli czytać sprawozdania tych panów, to wykazują one rzekomy wzrost majątku miejskiego. Pomijamy już kwestię, czy wielką mądrością jest w momencie, gdy miasto cierpi na chroniczny brak środków, unieruchomić kapitały w nieruchomościach miejskich i wiejskich. Ale gdy się przypatrzy pozycjom, tworzącym te pseudo-aktywa majątku miejskiego, to, doprawdy, trzeba podziwiać pogardę dla zdrowego rozsądku ogółu, jaką widocznie ci panowie są opanowani, jeśli śmia podobne wykazy publikować.

W zestawieniu majątku, zrobionym przecież nie dla buchalteryjnych potrzeb, a dla, podobno, bezstronnego zilustrowania zasług Zarządu Miasta, szacuje się poszczególne obiekty wprost humorystycznie. Kolonia na Polesiu, dająca brutto dochód oficjalnie około 700.000 zł. rocznie, a faktycznie o wiele mniej, jest tam oceniona na 20 milionów zł., kiedy każde dziecko chyba już w Łodzi wie, że nowy dom w śródmieściu kosztuje maksymalnie 10-cioкратно roczny dochód, a w okolicach Polesia conajwyżej ośmiokrotnie. Wartość więc owego „osiedla” nie wynosi w żadnym wypadku więcej niż jakieś 6 milionów, a nie żadne 20.

Jeśli wziąć pod uwagę, że i inną nieruchomości miejskie były szacowane w tym samym stosunku do rzeczywistości, jasną się staje wartość owego „powiększenia” majątku miejskiego, szczególnie, jeśli się uwzględni, że z wyszczególnie-

nia wartości majątków ziemskich, owych sławetnych Rszewów, Romanowów i. t. d., panowie ci dyplomatycznie zrezygnowali.

Tak więc pompowano pieniądze od rządu i B. G. K. z myślą o wiecznym nieoddaniu, a ze szkoda dla ogólnych finansów Państwa.

Drugim źródłem pieniędzy na eksperymenty socjalistyczne było wyciąganie od własnych obywateli ostatniego grosza. Nieprawdopodobnej wysokości dodatek do podatku od nieruchomości, wymuszany systematycznie co rok od Rządu, pod groźbą bankructwa, uniemożliwiał właścicielom utrzymanie domów w stanie, zdatnym do użytku, ale zato były pieniądze na tworzenie coraz to nowych przedsiębiorstw miejskich w rodzaju cegielni, introligatorni, a najważniejsze do kupowania majątków ziemskich dla celów zgoła fantastycznych. Rząd, w obawie, aby drugie miasto w Polsce nie zbankrutowało, wywołując chaos, akceptowało roszczenia Magistratu, który sobie śmiał się pocichu w łuk i dalej za wyduszone pieniądze przyjmował setki „towarzyszy” na posadki i synekurki, a potem udzielał jeszcze lepsze emeryturki dla swych wiernych adherentów.

Żeby choć jedna grupa społeczna, której obrońcami socjaliści ciągle się mienia, miała jako taką korzyść z tych bezapelacyjnych rządów, tobyśmy też już postawili w aktywa tym panom, chociaż niebardzo słuszną rzeczą jest za pomocą funduszów, udzielanych przez ogół, faworyzować jakąś jedną grupę. Lecz nawet na to połowiczne usprawiedliwienie Magistrat nie zasłużył.

Polesie, budowane pod hasłami naśladownictwa socjalistycznego magistratu wiedeńskiego, zostało zużytkowane dla panów urzędników magistrackich, towarzyszy partyjnych i ich przyjaciół. Przy budowie nie wzięto pod uwagę zarob-

ków robotniczych i krzyżąc, że się dla robotnika buduje, z pełną świadomością okpiwano i Rząd i opinię publiczną. Przy wszelkich robotach faworyzowano tylko swych „wiernych” robotników, należących do socjalistycznych związków, płacono im horrendalne stawki, ale gdy szło o robotników „nieprawowiernych”, t. j. należących do innych organizacji zawodowych, to chronicznie brak było pieniędzy na zatrudnienie ich.

Domy, na przedmieściach szczególnie, niszczały i rozpadały się, wobec wywłaszczeniowej polityki Magistratu, tak, że warunki mieszkaniowe robotników stale się pogarszały. Miasto, przez rozrzutną i niecelową politykę finansową Magistratu, nigdy nie miało rezerw dla dopomożenia ludności w krytycznych momentach, a swą nieodpowiedzialną polityką w momentach strajku, stale jeszcze ich sytuację pogarszało przez zbyteczne ludzenie pomocą i poparciem. Nie mogą tego marazmu i nieudolności zrównoważyć bezsensowne, a obliczone tylko na demagogiczny efekt, uchwały na temat obniżki komornego lub jakiegoś absolutnego moratorium mieszkaniowego.

Tyle zostało z owych zapowiedzi i przyrzeczeń, tak zostały zmarnowane niepowszednie możliwości. Trochę krzyku, trochę blagi i . . . parę emerytur.

Zresztą, nie miejsce tutaj na szczegóły, do nich będziemy, zdaje się, zmuszeni jeszcze nieraz powracać, bowiem skutki owej „pracy” 6-cioletniej niewątpliwie jeszcze długo, długo nam w kościach poleżą.

Chcieliśmy tylko i my dorzucić grudkę do owego kopca zapomnienia, pod którym niechaj spoczywa po wieki wieczne nasz były Magistrat.

Oby w podobnej postaci nie zmartwychwstał nam więcej nigdy!

Nowy ustrój samorządu terytorjalnego w Polsce.

W poprzednim numerze naszego czasopisma poinformowaliśmy czytelników o nowym ustroju miast w Polsce, w tem też o ustroju miasta Łodzi, w myśl postanowień ustawy z dnia 23 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 294).

Dla całości przedmiotu wskazanem jest, ażeby czytelnicy zapoznali się także z ustrojem wsi polskiej, oraz z ustrojem związków powiatowych.

Gminy wiejskie.

Do obszaru gminy wiejskiej wchodzi jedna lub więcej miejscowości, (osad, miasteczek, wsi, siół, osiedli, przysiółków, kolonij, zaścianków lub folwarków).

Obszar gminy dzieli się na gromady, gromadę stanowi z reguły jedna miejscowość.

Gromada zarządza majątkiem i dobrem gromadzkim. W gromadach, liczących ponad 200 mieszkańców, organem uchwalającym jest rada gromadzka, a w innych zebranie gromadzkie.

Członkami zebrania gromadzkiego są wszyscy mieszkańcy gromady bez różnicy płci, którzy ukończyli 24 lat i posiadają czynne prawo wyborcze; radę gromadzką wybiera się na lat 5; członkami rady gromadzkiej są sołtys, podsołtys, oraz radni gromadzcy w ilości najmniej dwunastu, najwyżej trzydziestu, zależnie od wielkości gromady.

Uchwały zebrania gromadzkiego względnie rady wykonują sołtys, wybierany wraz z podsołtysem na 3 lata przez zebranie gromadzkie względnie radnych gromadzkich.

Sołtys i podsołtys podlegają zatwierdzeniu Starosty powiatowego i są urzędowymi przewodniczącymi zebrań gromadzkich względnie rady gromadzkiej. Sołtys i podsołtys składają przysięgę na ręce Starosty. Starosta po zasięgnięciu opinii wydziału powiatowego ma prawo karania sołtysów upomnieniem, naganą, grzywną do 50 zł. i złożeniem z urzędu.

Wszystkie gromady na pewnym określonym terytorjum tworzą gminę wiejską, w której organem uchwalającym i kontrolującym jest rada gminna, a organem wykonawczym jest zarząd gminy, złożony z wójta, podwójciego i z ławni-

ków, których jest zasadniczo dwóch, a w gminach ponad 10 tysięcy mieszkańców — trzech.

Radnych wybiera gminne kolegium wyborcze, złożone z radnych gromadzkich, delegatów zebrań gromadzkich, sołtysów i podsołtysów.

Wybory są równe i stosunkowe, głosowanie jest tajne na listy kandydatów. Zależnie od ilości mieszkańców gminy wybiera się radnych od dwunastu do dwudziestu. Kadencja trwa lat pięć.

Radni wybierają na lat pięć w głosowaniu tajnym większością głosów wójta i podwójciego, oraz na zasadach ograniczonego głosowania imiennego ławników.

Wójt na podstawie uchwały zarządu gminnego powołuje i zwalnia sekretarza gminnego, którego stanowisko zajmować może tylko osoba, posiadająca przepisane wykształcenie.

Wójt przewodniczy radzie gminnej.

Wójt może być zawodowy i niezawodowy. Powołanie zawodowego wójta może nastąpić na podstawie uchwały rady gminnej, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą.

Wójt zawodowy musi oprócz ogólnych warunków obywatelskich posiadać jeszcze specjalne kwalifikacje.

Wójt zawodowy powoływany jest na lat dziesięć i musi być zatwierdzony przez Wojewodę.

Wysokość uposażenia wójtów określa wydział powiatowy. Wojewoda po zasięgnięciu decyzji wydziału wojew. może z ważnych przyczyn rozwiązać gminne ciała reprezentacyjne i ustanowić zarząd tymczasowy.

Powiatowe związki samorządowe.

Organem stanowiącym i uchwalającym w powiecie jest rada powiatowa, a organem zarządzającym i wykonawczym wydział powiatowy.

Kadencja tych organów trwa lat pięć.

Członkowie rady powiatowej mają tytuł radnych i pochodzą z wyboru. Wybierają ich kolegia, złożone z radnych i członków zarządów gmin wiejskich i miast niewydziałonych. Kolegia te mogą być tworzone dla dwóch lub więcej

gmin pod przewodnictwem przełożonego jednej z tych gmin.

Gminy wiejskie i miasta do 10 tys. mieszkańców wybierają po dwóch radnych powiatowych; w miastach większych po trzech do pięciu. Wybory są jawne, a tajne tylko na żądanie jednej piątej wyborców.

Członków wydziału powiatowego wybiera rada powiatowa w głosowaniu tajnym i stosunkowym.

Przewodniczącym wydziału powiatowego jest starosta powiatowy względnie jego zastępca.

Gmina uzdrowska o charakterze użyteczności publicznej.

W każdej gminie uzdrowskiej na czele zarządu może stać tylko zawodowy przełożony.

Wybory wszystkich członków zarządu gminy podlegają zatwierdzeniu Wojewody.

Nadzór nad uzdrowskimi sprawują Wojewodowie.

Samorządowe komisje rewizyjne.

Rada gminna, wiejska i powiatowa kontrolują działalność finansową i gospodarczą zarządu przez komisje rewizyjne, powołane przez rady.

Komisja rewizyjna jest organem kolegialnym i urzęduje na podstawie regulaminu czynności, uchwalonego przez radę i zatwierdzonego przez władzę nadzorczą.

Rady wybierają przewodniczących i zastępców członków komisji rewizyjnej z pośród siebie lub z poza swego grona.

Wybrany przewodniczący ma prawo brać udział w posiedzeniach rady. Gdy rada po wysłuchaniu opinii komisji rewizyjnej odmówi przyjęcia do wiadomości bilansów i innych sprawozdań zarządu, przewodniczący zarządu musi przesłać niezwłocznie odnośną uchwałę rady władzy nadzorczej do przeprowadzenia w posiedzeniach dochodzeń i wydania stosownych zarządzeń.

Każde sprowadzenie komisji rewizyjnej musi być przez przewodniczącego zarządu postanowione na porządku dziennym najbliższego posiedzenia rady.

Sankcje przeciw członkom organów ustrojowych terytorjalnych związków samorządowych.

Kto posiadając biernie prawo wyborcze, wyraża zgodę na wystawienie swej kandydatury, jest obowiązany przyjąć mandat i sprawować go do końca kadencji.

W razie ważnych powodów, uzasadniających rezygnację z mandatu członka czy to w organie uchwalającym, czy w zarządzie przed upływem kadencji, zezwolenia na rezygnację udziela w gminach wiejskich i w miastach niewydzielonych Wydział powiatowy, a w miastach wydzielonych Magistrat.

W skład organów ustrojowych nie mogą wchodzić wojskowi w służbie czynnej, funkcjonariusze władz nadzorczych, organy policji państwowej i straży granicznej.

W razie zajęcia w czasie sprawowania mandatu okoliczności, wyłączających biernie prawo wyborcze, mandat gaśnie, w razie odroczenia postępowania sądowo-karnego o zbrodnię, zagrożoną karą, pociągającą za sobą pozbawienie praw, wykonywanie mandatu ulega zawieszeniu.

Kto zrezygnował z mandatu bez otrzymania na to zezwolenia, albo opuścił bez usprawiedliwienia trzy kolejne posiedzenia, podlega obowiązkowi jednorazowego świadczenia na rzecz samorządu, który reprezentuje, w kwocie od 10 zł. 1000 zł. Orzeka o obowiązku i wysokości świadczenia bądź Magistrat miasta wydzielonego, bądź Wydział powiatowy z możliwością dla ukaranego odwołania się w 14 dniach do Wojewody.

Pozatem trzykrotnie bez usprawiedliwienia kolejne opuszczenie posiedzeń pociąga za sobą utratę mandatu.

Regulator.

Spółdzielnia kanalizacyjna.

Ostatnimi czasy sprawa przyłączeń nieruchomości łódzkich do miejskiej sieci kanalizacyjnej przyjęła zupełnie nowy obrót.

Zgodnie z naszym apelem, zawartym w artykule p. t. „Błagamy o ratunek”, który ukazał się w naszym zeszytce majowym, władze wojewódzkie uznały za konieczne domość właścicielom domów przy przyłączeniach pożyczkami z funduszy społecznych.

Cały szereg konferencji, odbytych z czynnikami miarodajnymi przez reprezentantów Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, a szczególnie p. posła Schimmla, p. Grabowskiego, p. inż. N. Króla, p. Majba i p. Friese, przekonali przedstawicieli władz, że mylny był ich dotychczasowy pogląd, jakoby właściciele domów zasadniczo nieprzychylnie ustosunkowali się do sprawy przyłączeń.

Pogląd ten, mamy wrażenie, był władzom imputowany przeważnie przez byłego magistrat, który w ten sposób chciał ukryć zarówno swoją nieudolność, jak i zataić faktyczną ruinę właścicieli nieruchomości, której był on jednym z największych winowajców.

Obecnie jednak, przy bezpośrednim zetknięciu się, delegaci nasi zdołali wyjaśnić, że, wręcz przeciwnie: interes właścicieli nieruchomości w tym wypadku jest w zupełnej harmonii z interesami miasta i Państwa, a jedyną przyczyną trudności w tym względzie jest zupełny brak środków, szczególnie płynnych, dla dokonania tak kosztownej inwestycji.

Z chwilą wejścia na tory jedynie rozsądnej drogi, t. j. udzielenia właścicielom domów odpowiednio taniach długoterminowych kredytów, cała sprawa, mamy nadzieję, zostanie z korzyścią dla wszystkich zainteresowanych rozwiązana.

Jest to zasługą przede wszystkim Wojewody łódzkiego p. Hauke-Nowaka, który nadzwyczaj szybko zorientował się w sytuacji i znalazł jedyną celową drogę. W tem też miejscu należy Mu za to wyrazić szczerze słowa podziękowania.

* * *

Dla zrealizowania możliwości w związku z udzieleniem przez p. Wojewodę pożyczki z kapitałów Funduszu Pracy, powstała naskutek porozumienia dwóch stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, t. j. I-go i Centralnego, specjalna spółdzielnia kanalizacyjna. Orzymała ona już od p. Wojewody przydział 100.000 zł. na cele przyłączeń. Odnośny kontrakt zarówno p. Wojewoda jak i Zarząd Spółdzielni już podpisali. Obecnie kontrakt ten został przesłany do Warszawy dla zatwierdzenia go przez Fundusz Pracy, po skutecznieniu czego odnośne sumy zostaną przekazane na rzecz Spółdzielni.

W związku z powyższem Spółdzielnia w najbliższym czasie (o czem nastąpią specjalne ogłoszenia) rozpocznie przyjmowanie podań o pożyczki od tych właścicieli domów, którzy mają przymus kanalizacyjny a nie posiadają dostatecznych środków płynnych.

Niestety, wobec spóźnionej pory, kwoty, przyznane Spółdzielni, są w stosunku do potrzeb właścicieli domów zbyt małe, to też w roku bieżącym tylko w pewnym procencie zapotrzebowanie będzie mogło zostać pokryte.

Mamy jednak nadzieję, że już w następnym sezonie budowlanym Spółdzielnia dysponować będzie środkami o wiele znacznie większymi i bardziej przystosowanymi do potrzeb tej, tak doniosłej dla miasta sprawy.

* * *

Władze Spółdzielni Kanalizacyjnej ukonstytuowały się w następujący sposób.

Zarząd: prezes p. dyr. T. Kirpacz, wiceprezes p. dyr. M. Prusak, sekretarz Zarządu p. inż. N. Król, skarbnik Zarządu — p. F. Majb; zastępcy pp. O. Friese i M. Potz.

Rada Nadzorcza: p. dyr. E. Kukulak, p. inż. L. Lubotyłowicz, p. dyr. J. Smarzyński, b. radny p. M. Fajn, p. dyr. A. Ramisch i p. St. Ganc; zastępcy p. adw. dr. A. Fajtlowicz, p. A. J. Wolanek i J. Szymański.



Druciane ogrodzenia, plecionki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach, poleca firma **Rudolf Jung** Wólczańska 151, telefon 128-97 — Rok założenia 1894. —

Inż. L. LUBOTYNOWICZ.

Fundusz Pracy.

Zagadnienie bezrobocia absorbuje dziś umysły całego świata, dominowało wśród wielu zagadnień na konferencji londyńskiej, wysuwa się na naczelne miejsce życia gospodarczego państw. Sprawie bezrobocia poświęciły ostatnimi czasy prace wszyscy niemal kierownicy państw w związku z jego zgubnym wpływem na życie rodzin i poszczególnych jednostek. Stwierdzono w wielu wypadkach rozkład rodziny na tle bezrobocia oraz niebezpieczeństwo dla społeczeństwa w miarę wzrostu armii głodujących. Różne fazy przechodziła akcja państwowa w walce z ową klęską świata.

Ostatnio ustawa z dn. 16 marca b. r., pod tytułem w nagłówku, ma być panaceum na wszelkie dolegliwości bezrobocia, przyczem głównym zadaniem F. P. ma być przede wszystkim dostarczenie pracy lub innych środków utrzymania pozbawionym środków do życia.

Zamiast praktykowanych dotąd wyłącznie zapomóg w gotowiznie, ustawa przewiduje uruchomienie robót gospodarczo-uzasadnionych o charakterze publicznym z uwzględnieniem przede wszystkim takich inwestycji, w których Iwiaz część kosztów stanowi robocizna:

W nowej ustawie, jak widzimy, zmieniła się nazwa instytucji, forma utrzymania przy życiu bezrobotnego. Nie zmieniły się tylko podstawy finansowe nowej organizacji, a temi są opodatkowania zarobków pracowników umysłowych i fizycznych, dochodu z komornego, przemysłu i innych. Nowych źródeł na zasilenie F. P., prócz tych, których dotychczas dostarczały wszelkie podatki i świadczenia, ustawa nie przewiduje, a że dotychczasowe obciążenia bynajmniej nie usprawiedliwiają ich powiększenia, należy przyjąć preleminarz F. P. na rok 1933/4 na sumę około 100 milionów złotych z wielką rezerwą. Również wątpliwem wydaje się nam poważniejsze zmniejszenie bezrobotnych przez zatrudnienie pewnej ich liczby kosztem ściągania na ten cel zwiększonych podatków. Obciążenie przedsiębiorstwa nowymi świadczeniami pociągnie za sobą podrożenie fabrykatu, zmniejszenie rentowności, zmniejszenie płac, opodatkowanych na rzecz F. P. i ograniczenie siły konsumcyjnej ludności i mogą wytworzyć nową grupę bezrobotnych. Możliwem przeto jest błędne koło: z jednej strony zmniejszenie przedsiębiorstwa, zwolnienie z pracy robotnika, a tem samym podatku, a z drugiej strony projektowane zatrudnienie tegoż robotnika kosztem danin, przewidzianych ze zlikwidowanego wzgl. zredukowanego przedsiębiorstwa. Przypomina to nam kaftan „Tryszkina” w którym dziurę załatano kawałem, wyciętym w innym miejscu kaftana, świeżą dziurę załatano jak poprzednio. Jeżeli przyjąć jako fakt, że cała Polska gospodarcza dysponuje pewną określoną sumą zarobków dla celów produkcyjnych, a z drugiej strony, że polski rynek dziś może również wchłonąć tylko pewną określoną ilość wytworzonych dóbr, musimy dojść do wniosku, że zatrudnienie większej liczby rzesz roboczych możliwem jest tylko przez przyływ świeżych kapitałów z zewnątrz i ze stezauryzowanych schowków. Oba wypadki możliwe są przy rozpowszechnieniu i uświadomieniu szerokiego ogółu o świętem prawie własności oraz, że rentowność przedsiębiorstwa jest źródłem i podstawą normalnego rozwoju życia gospodarczego, a tem samym zatrudnienia pozbawionych pracy.

Z tych względów na szczególną uwagę zasługuje komunikat Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, który, stwierdzając pogłębiającą się coraz depresję we wszystkich dziedzinach pracy ludzkiej, przyszedł do konkluzji że:

1) jakkolwiek państwo wiele zrobiło dla poprawy zdolności nabywczej rolnictwa, należy dołożyć wszelkich starań dla wzmoczenia również zdolności nabywczej miast, co jest możliwe tylko przy ożywieniu działalności inwestycyjnej;

2) dla urzeczywistnienia powyższego należy, aby dla F.P. czerpane były środki z nowych źródeł, a nie drogą obciążenia istniejących dziedzin produkcji;

3) źródłem, zasilającym finansowanie nowych inwestycji, winny być kapitały zagraniczne oraz kredyty publiczne w większych niż dotąd rozmiarach.

W jakim stopniu przez F. P. zmniejszy się bezrobocie można sądzić z następującego zestawienia. Według urzęd-

wych danych mamy w Polsce zarejestrowanych 280 000 bezrobotnych, należy zatem przyjąć ogólną liczbę na 300 z górą tysięcy. Ogólne wpływy na F. P. preleminowano na rok 1933/34 100 mil. złotych z których rząd przeznaczył 30 mil. na zasiłki dla bezrobotnych w obecnej formie (zapomogi). — Resztujące 70 mil. przeznaczone są na różne inwestycje i roboty publiczne. Nie popełnimy wielkiego błędu, jeżeli przyimiemy, że ogólne wpływy podatków a tem samem i powyższa liczba, wykażą niedobór conajmniej 15% a tem samem dla inwestycji pozostanie 59,5 mil. Przy szóstodniowym zatrudnieniu, licząc obecnie ceny 4 zł. dziennie, owa suma może dać zatrudnienie 75 000 robotników w ciągu 6 miesięcy, czyli jednej czwartej bezrobotnych.

Bez względu na poszczególne poglądy na Ustawę F. P. oraz na rezultaty, w interesie każdego obywatela leży życzyć nowemu systemowi powodzenia, bowiem dzisiejsza forma zapomóg dla młodych i zdrowych bezrobotnych demoralizowała i do celu nie prowadziła. Ideałem każdego Państwa jest, aby wszyscy znaleźli zatrudnienie, a skoro to jest niemożliwe, aby przynajmniej zdolni do pracy wykonywali pracę dla Państwa, bądź też dla gminy za otrzymywane zasiłki. Najlepszy przykład dał rząd Anglii, który wprowadził obozy pracy, przyczem temu obowiązkowi podlegają wszyscy bezrobotni, zdolni do pracy.

Sprawy dozorców domowych.

Doniosły wyrok Sądu Najwyższego.

W poprzednim numerze naszego czasopisma donieśliśmy o bardzo ważnem orzeczeniu Sądu Najwyższego w sprawie przyznawania dozorcóm przez Nadzwyczajne Komisje Rozjemcze odszkodowania za przepracowane lata w razie zwolnienia ze służby.

Ostatnio Sąd Najwyższy rozstrzygnął jeszcze jedną nader ważną kwestję, wypływającą z wzajemnych stosunków służbowych między właścicielami domów a dozorcami.

Jak wiadomo, postanowienia Nadzwyczajnych Komisji Rozjemczych przewidują możliwość zawierania z dozorcami domowymi umów indywidualnych, które jednak na żądanie dozorczy, z chwilą zgłoszenia tego żądania ulegały zastąpieniu przez postanowienie Nadzw. Kom. Rozi.

Dotychczas praktykowało się w ten sposób, że wystarczyło samo zgłoszenie żądania zmiany warunków przez dozorcę, skierowane do zatrudniającego go pracodawcę, aby mniej korzystne warunki umowy indywidualnej zostały zastąpione przez warunki umowy zbiorowej.

Wspomniany wyżej wyrok Sądu Najwyższego (Nr. I. C. 34/32) ustala inny tryb załatwiania tych spraw, mianowicie S. N. ustalił, że żądanie dozorczy domowego zmiany warunków umowy indywidualnej na ustalone na dany rok i korzystniejsze warunki umowy zbiorowej, winno być w razie sporu zgłoszone do właściwego Sądu Pracy, a gdzie ich niema, do Komisji Rozjemczej.

Bezpośrednie natomiast, lub przez Związek Dozorców, zwracanie się dozorczy do właściciela domu z żądaniem zmiany warunków zawartej między stronami i obowiązującej strony indywidualnej umowy pracy, samo przez się nie skutkuje jeszcze rozwiązaniu rzeczonyj umowy i zastąpienia jej przez warunki, ustalone orzeczeniem Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, inaczej bowiem nastąpiłoby jednostronne rozwiązanie umowy dwustronnej, w zasadzie niedopuszczalne (art. 1102 i 1184 k. c.), wyjątkowy zaś w tym względzie przepis art. 3 ustawy z dn. 16 maja 1932 r. (Dz. U. poz. 324) winien być rozumiany w ten sposób, iż zmiana na żądanie dozorczy warunków umowy indywidualnej na warunki, ustalone orzeczeniem Nadzw. Kom. Rozjemczej, może nastąpić jedynie pod kontrolą i pod powagą Komisji Rozjemczej, lub Sądu Pracy, powołanych do rozstrzygania indywidualnych sporów między dozorcami domowymi, a właścicielami domów.

Magistrat pieczętuje studnie i filtry.

Ostatnio Wydział Zdrowotności Publicznej zarządził na wielu posesjach przesunięcie ustępów z powodu zbyt małej odległości ich od studzien. W myśl bowiem nowej ustawy budowlanej z 1928 r. odległość ustępów od studzien winna wynosić conajmniej 10 metrów, co również przewidziane jest w rozporządzeniu Nadzwyczajnego Naczelnego Komisarza do spraw walki z epidemiami z 1920 r.

Magistrat z przepisów tych skwapliwie korzysta, nie wchodząc absolutnie w to, kiedy dana nieruchomość została wybudowana i że wówczas tego rodzaju przepisów nie było. W znacznej większości wypadków pieczętowania studzien niema żadnych obiektywnych podstaw do zastosowania tak ostrych zarządzeń. Najważniejszą przecież rzeczą jest, aby mieszkańcy domu mieli dobrą wodę. Magistrat jednak nie zwraca na to uwagi i pomimo, iż wyniki analizy, zarówno bakteriologicznej jak i chemicznej, wykazują, że woda jest zdatna do picia, zamyka studnie, co miało miejsce m. in. w jednym z domów przy ul. Gdanskiej.

Również w sprawie utrzymania filtrów Magistrat wydaje natychmiastowe zarządzenia zamknięcia filtru, bez uprzedniego zbadania istotnego stanu rzeczy i nie bacząc niekiedy na to, że poprzednie zarządzenia co do napraw filtru zostały ściśle wykonane. Takich wypadków jest bardzo wiele i w każdej chwili możemy przytoczyć szereg faktów.

Tego rodzaju zarządzenia Wydziału Zdrowotności Publicznej nasuwają myśl, że nie chodzi tu wcale o przeprowadzenie jakichkolwiek napraw, lecz, że Magistrat chciałby tą drogą zmusić właścicieli nieruchomości do wykonania przyłączenia kanalizacyjnego w domach, niepodlegających jeszcze przymusowi.

W sprawie tej Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości oraz I Stowarzyszenie z ul. Pomorskiej wniosły do p. Starosty Grodzkiego memoriał następującej treści:

„W ostatnich czasach na porządku dziennym są wypadki pieczętowania na terenie m. Łodzi studzien oraz urządzeń filtrów biologicznych przez Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi.

Pomijamy tu podstawy prawne, na które powołuje się Wydział Zdrowotności Publicznej, wydając zarządzenie zamknięcia studni lub unieruchomienia filtru biologicznego jak np. art. 380 ustawy budowlanej z dn. 16. II. 28 r. (Dz. Ust. Nr. 23 poz. 202), który to artykuł mówi o wypadkach uchybień w „utrzymywaniu budynków”, ale nie w nim nie jest powiedziane o uchybieniach w utrzymywaniu filtrów biologicznych. Tę rzecz jednak zmuszeni są nasi członkowie rozstrzygać indywidualnie w drodze odwołań do instancji wyższej, bowiem od orzeczeń Magistratu przysługuje odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego.

Stowarzyszenia zaś widzą się zmuszone do wystąpienia z prośbą do Pana Starosty w związku z faktami przedwczesnego stosowania tymczasowych zarządzeń, dotyczących pieczętowania studzien i zamykania filtrów biologicznych, które to zarządzenia, jak nam wyjaśniono, wydaje Starostwo Grodzkie w trybie art. 17 Rozporządzenia o postępowaniu przymusowym w administracji z dnia 23/3 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 36 poz. 342), a zatem bez prawa odwołania się do II instancji.

Tu pragniemy zaznaczyć, że pieczętowanie jest praktykowane:

- a) studzien — nawet w wypadkach, gdy osoba interesowana udowadnia analizę Państwowego Zakładu Badania Żywności, że woda w danej studni nadaje się do picia i, że tam nie należy do nowowytbudowanych, i że studnia jest artezyjska o głębokim wierceniu w skałę;
- b) filtrów biologicznych i bez stwierdzenia, że ściany i dna dołów biologicznych lub ustępów są betonowe nieprzepuszczalne, że gleba jest również nieprzepuszczalna oraz że wypuszczane płyny z filtrów są zanieczyszczone względnie powodują zanieczyszczenie powietrza lub gleby;
- c) przed uprawomocnieniem się odnośnych decyzji w toku instancji

Przechodząc do oceny podstaw prawnych samego pieczętowania studzien i filtrów, Stowarzyszenia pragną wobec Pana Starosty zaznaczyć, że art. 17 Rozporządzenia Prez.

Rzeczyp. o postępowaniu przymusowym w administracji mówi, że władza egzekucyjna może wydać w granicach niezbędnej potrzeby tymczasowe zarządzenia wykonania, o ile zachodzi niebezpieczeństwo, że osoba zobowiązana uchyli się od świadczeń za pomocą dyspozycji przedmiotami majątkowymi, zapomocą umów z osobami trzecimi lub w inny sposób, albo będzie uniemożliwiać względnie utrudniać wykonanie”

W sprawach, będących przedmiotem niniejszego memoriału, żaden ze wspomnianych w tym artykule warunków nigdy nie istnieje.

Cel zaś powołanego artykułu jasno z jego treści wynika, chodzi mianowicie o zabezpieczenie wykonania zarządzenia egzekucyjnego, szczególnie zaś — o zapobieżenie uniemożliwieniu lub utrudnieniu egzekucji względnie przeszkodzeniu w działaniu osoby, zobowiązanej do świadczeń, wytworzenia takiego stanu rzeczy, któryby uniemożliwił przeprowadzenie zamierzonej lub będącej w toku egzekucji.

Zrozumiałe zatem jest, że stosowanie opieczętowania studzien i filtrów na podstawie tego artykułu nie da się usprawiedliwić, ponieważ:

- 1) brak jest „koniecznych warunków” do wydania tymczasowych, natychmiast wykonalnych zarządzeń, z mocy i powodów w tym artykule przewidzianych;
- 2) nie istnieje możliwość uchylenia się od wykonania za pomocą dyspozycji przedmiotem (studnie, filtry) albo umów z osobami trzecimi lub uniemożliwienia wykonania winny sposób;
- 3) opieczętowanie studni i filtrów z reguły następuje przedwczesnie, t. j. w czasie, gdy jeszcze wogóle nie zostało wszczęte postępowanie przymusowe, a co gorsza następuje już wówczas, kiedy jeszcze decyzje Magistratu nie uprawomocniły się, a zatem nie zyskały mocy tytułu wykonawczego, który w myśl art. 14 powołanego rozporządzenia jest podstawą do wdrożenia egzekucji.

Mając powyższe na uwadze, oraz fakt, że nasi członkowie ponoszą niepowetowane straty z tytułu zarządzeń Starostwa oraz, że opieczętowanie opisanych powyżej urządzeń następuje z reguły przed uprawomocnieniem się decyzji Magistratu i jest codziennie praktykowane, Stowarzyszenia mają zaszczyt prosić Pana Starostę Grodzkiego o:

- 1) wstrzymanie na podstawie art. 19 rozporządzenia o postępowaniu przymusowym tymczasowych zarządzeń opieczętowania studzien i urządzeń filtrów biologicznych;
- 2) o polecenie ponownego rozpatrzenia tych spraw oraz polecenie niewydawania na przyszłość w sprawach pieczętowania studzien i filtrów, tymczasowych zarządzeń na podstawie art 17, ponieważ artykuł ten nie ma zastosowania.

Ponadto, gdyby Pan Starosta stał na innym stanowisku i nie podzielał naszej wyżej wyłuszczonej interpretacji, prosimy o polecenie niewydawania zarządzeń z mocy wspomnianego art. 17 przed uprawomocnieniem się poszczególnych orzeczeń Magistratu t. j. przed uzyskaniem odnośnie tych orzeczeń mocy tytułu wykonawczego, który stosownie do art. 14 jest podstawą do wszczęcia postępowania przymusowego.”

Specjalne druki — upomnienia
dla lokatorów o zapłaceniu

opłaty kanalizacyjnej

są do nabycia w Centr. Stow.
Właścicieli Nieruch. m. Łodzi.
Piotrkowska 46.

Kanalizacja a właściciele nieruchomości w oświetleniu b. Magistratu m. Łodzi.

Jednym niemal z ostatnich aktów poprzednich władz miejskich było ogłoszenie sprawozdania z działalności zarządu miejskiego w książce p. t. Samorząd m. Łodzi w latach 1928—1932. W publikacji tej, obejmującej 24 rozdziały i zawierającej szereg tablic, rysunków i planów, starają się poprzedni gospodarze miasta przedstawić swoją działalność w jaknajbardziej dodatnim świetle, przechodząc do porządku dziennego nad widocznymi ujemnymi skutkami swej gospodarki i przemilczając nieudane eksperymenty, które sytuację finansową miasta doprowadziły do stanu krytycznego. Szczegółowym rozpatrzeniem wszystkich działów sprawozdania zajmiemy się osobno, narazie poruszymy tylko sprawy bezpośrednio lub pośrednio związane z własnością nieruchomości.

Zasadniczą cechą całego sprawozdania, przebijająca z każdej niemal stronicy, jest autoreklama i usiłowanie pokazania siebie i swoich poczynań w najlepszym świetle. Z tego punktu widzenia ujęte są wszelkie kwestje, dlatego też tam, gdzie ujemne skutki działalności poprzedniego Magistratu są już tak widoczne, że pominąć ich się nie da, przypisuje się winę innym okolicznościom, stojącym poza zarządzeniem miasta.

Omawiając w pierwszym rozdziale p. t. Zarys ogólny, sprawę kanalizacji, autorzy stwierdzają, że kanalizacja w ostatnich latach postępuje wolniej.

Przyczynę tego upatrują w ogólnej ciężkiej sytuacji finansowej, dającą jednak, że ujemną rolę odgrywa również „niechęć ze strony wielu właścicieli nieruchomości do zdobycia się na jednorazowy wysiłek dla celu, mającego ogromne znaczenie dla sanitarnego stanu miasta”. Zamiast więc, by szczerze i otwarcie przyznać, że eksperyment kanalizacyjny nie udał się, i że nie należało go wcale podejmować w tych krytycznych czasach, poprzedni Magistrat woli winę złożyć na innych. Nie możemy się bowiem zgodzić z twierdzeniem, że kanalizacja w Łodzi postępuje zbyt wolno, przeciwnie nawet, Magistrat od początku nadał robotom zbyt szybkie tempo. — Warszawa kanalizuje się już od 50 lat i co najmniej jeszcze tyle lat upłynie, zanim całe miasto zostanie skanalizowane, gdyż obecnie jeszcze nie jest skanalizowanych około 2,000 posesji.

Magistrat uzasadnia konieczność szybkiego skanalizowania miasta względami sanitarnymi. Argumentacja ta nie jest jednak szczerą. Bo gdyby b. socjalistycznym władzom miejskim rzeczywiście tak bardzo chodziło o stan sanitarny miasta i zdrowie ludności, to w pierwszym rzędzie należało zbudować w Łodzi wodociągi. Z drugiej strony fakt wykonywania kanalizacji przede wszystkim w śródmieściu, gdzie wszędzie prawie są filtry i studnie, również nie świadczy o zbytnej trosce o stan sanitarny naszego miasta, który przecież najgorszy jest na peryferiach, tam, gdzie właśnie zamieszkuje sfera robotnicza.

Charakterystyczny jest wogóle stosunek dawnego Magistratu do właścicieli nieruchomości w związku z prowadzonymi robotami kanalizacyjnymi. Aby uzyskać środki na kanalizację i inne inwestycje Magistrat upatrzył sobie warstwę właścicieli nieruchomości, jako najpodatniejszą do opodatkowania. Autorzy sprawozdania stwierdzają, że „tragedią podatkową dla Łodzi jest fakt, że ci, którzy ciągną soki z nielicznymi wyjątkami, tu nie mieszkają, więc poza podatkiem obrotowym nie mogą być obciążeni innymi podatkami”. Dlatego też, zapewne, poprzedni zarząd miejski całą energię skierował w kierunku opodatkowania własności nieruchomości, jako najbardziej uchwytnej warstwy podatników, i począwszy od 1929 roku zamierzał pobierać tytułem dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości aż 200% państwowego podatku.

Autorzy sprawozdania wielce ubolewają nad tem, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stawek tych nie zatwierdziło, redukując je w latach 1929/30 do 125%, a od 1931 roku do 100%. Jak bardzo jednak wygórowane są te stawki świadczy fakt, że w Warszawie dodatek komunalny przez cały czas wynosił maksymalnie 50% państwowego podatku od nieruchomości, chociaż Warszawa też prowadzi roboty inwestycyjne, i to na wielką skalę.

Wydany w 1926 r. przez Min. Spraw Wewnętrznych okólnik zezwalał gminom na pobór dodatku komunalnego tylko w wysokości 25% państwowego podatku. Jedynie gminy miejskie, które prowadzą budowę kanalizacji lub wodociągów, uprawnione zostały wyjątkowo do pobierania 50% węg dodatku. Wszystkie zatem kwoty, pobrane przez Magistrat łódzki ponad 25%, powinny być użytkowane na kanalizację. Bardzo ciekawe jest w związku z tem zestawienie wymiaru dodatku komunalnego i kosztów kanalizacji, poniesionych przez nasze miasto.

Preleminarz dodatku komunalnego od nieruchomości wyniósł:

w 1928 r.	100 proc.	zł. 5.600.000.—
w 1929 r.	125 proc.	zł. 7.100.000.—
w 1930 r.	125 proc.	zł. 7.100.000.—
w 1931 r.	100 proc.	zł. 5.600.000.—
w 1932 r.	100 proc.	zł. 5.600.000.—

W okresie tym właściciele domów w Łodzi przeplacili ponad 25 proc:

w 1928 r.	75 proc.	zł. 4.200.000.—
w 1929 r.	100 proc.	zł. 5.600.000.—
w 1930 r.	100 proc.	zł. 5.600.000.—
w 1931 r.	75 proc.	zł. 4.200.000.—
w 1932 r.	75 proc.	zł. 4.200.000.—
		<u>23.800.000.—</u>

W tym samym okresie t. j. od 1928 r. do 1932 r. miasto wydatkowało na kanalizację zł. 22.297.264,87, a więc cały ten koszt z nadwyżką pokryty został z dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości. Koszty kanalizacji od chwili rozpoczęcia robót do połowy 1932 r. wynoszą złotych 38.205.372,18, z czego w każdym razie widać, że lwią część funduszy na budowę kanałów Magistrat czerpał z dodatku komunalnego. Jeżeli dodać do tego, że właściciele nieruchomości muszą własnym kosztem przyłączać swoje domy do miejskiej sieci, to w rezultacie okaże się, że lwią część kanalizacji w Łodzi wybudowana będzie kosztem właścicieli domów.

Takimi nadmiernymi podatkami obciążeni są jedynie właściciele nieruchomości, bowiem ani handel ani inne warstwy ludności nie ponoszą takich ciężarów, pomimo że miasto oprócz kanalizacji prowadziło także inne roboty inwestycyjne.

I w tym stanie rzeczy były Magistrat miał śmiałość mówić o niechęci właścicieli domów do zdobycia się na wysiłek poparcia akcji kanalizacyjnej!

Kogo należy uważać za bezrobotnego.

Przy sprawach o eksmisję w sądach grodzkich często zachodzi pytanie, kogo właściwie należy uważać za bezrobotnego, gdyż sądy nieraz uznają za bezrobotnych wszystkich tych, którzy przedstawiają zaświadczenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Że tak nie należy interpretować ustawy, o tem najlepiej świadczy następujące wyjaśnienie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, wystosowane przez Urząd Wojewódzki (wydział pracy i opieki z dnia 8 VII 1933 r. Nr. POC 13/18): „Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy wydają zarejestrowanym, poszukującym pracy zaświadczenia o przebywaniu w ewidencji poszukujących pracy i stwierdzają, że nie zaoferowały tym osobom odpowiedniej pracy, czyli stwierdzają stan faktyczny na podstawie kartotek poszukujących pracy. Stan ten jest zgodny z odnośnymi przepisami, a dla wyjaśnienia podniesionych wątpliwości, Urząd Wojewódzki podkreśla, iż nie każdy poszukujący pracy może być uznany za bezrobotnego. Wreszcie Urząd Wojewódzki wyjaśnia, że Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy nie stwierdzają, kto jest bezrobotnym”.

Eugenjusz Richter.

Z dniem 1 sierpnia r.b. dotychczasowy długoletni naczelnik wydziału podatkowego Magistratu m. Łodzi, p. **Eugenjusz Richter**, opuścił swoje stanowisko i został przeniesiony w stan spoczynku. Pozostaje to w związku z przejęciem przez władze skarbowe wymiaru i poboru podatku od nieruchomości, od lokali i innych, na skutek którego wydział podatkowy Magistratu przestał być samodzielnym wydziałem i został połączony z wydziałem finansowym.

Pan naczelnik Richter pozostawał na tem stanowisku przez lat 18 i był właściwym twórcą wydziału podatkowego. A trzeba przyznać, że wydział ten należał do najbardziej spreżyście i umiejętnie zorganizowanych.

Właściciele nieruchomości, którzy z wydziałem tym mieli najwięcej do czynienia, gdyż prawie wszystkie podatki ich (nawet państwowe) były tam ześrodkowane, mieli możność przekonania się o rozsądku i przychylności p. Richtera. Bez tych Jego zalet niemożliwością wogóle byłoby jakiegokolwiek wywiązanie się z obowiązków podatkowych, nawalonych przez byłego magistrat na właścicieli nieruchomości.

P. Naczelnik Richter zdołał nie poddać się zatrutej atmosferze socjalistycznego Magistratu i w stosunku do właścicieli nieruchomości zawsze zachowywał sprawiedliwe i życzliwe stanowisko, co było z korzyścią także i dla magistratu.

To też w tem miejscu żegnamy z żalem p. Richtera, lecz zarazem wyrażamy nadzieję, że powróci on jeszcze do pracy ku pożytkowi społeczeństwa łódzkiego.

To i owo.

Pomimo obecnego czasu „ogórkowego”, kiedy zdawałoby się, że bohaterowie pióra przebywają spokojnie na wyuczonych, wygrzewając się na plażach Bałtyku lub krocząc po stromych szczytach Tatr czy Beskidów, akcja w prasie przeciw właścicielom nieruchomości nie ustała.

Przeglądając prasę codzienną z ostatnich tygodni, przekonywamy się, że cały szereg gazet nie może się uspokoić skutkiem zawodu, doznanego z powodu nieobniżenia komornego. Pisząc o tem warszawski „Czerwony Kurjer” w swoim zapale dochodzi do absurdalnego twierdzenia, że „badanie rentowności przedsiębiorstw, przeprowadzone ostatnio, wykazało, iż domy czynszowe należą do najlepiej rentujących się przedsiębiorstw w Polsce.”

Nadal wojowniczo usposobiony jest łódzki „Głos Poranny”, który w artykule p. t. „Obniżyć komorne! Obecne czynsze — to krzyżący anachronizm” domaga się obniżki komornego. Demagogicznie hasła, głoszone przez to pismo, dobrze już są każdemu znane, wykazywana zaś jawna nieznanomość spraw gospodarczych sprawia, że nikt tego pisma poważnie nie traktuje. Wprost śmieszny jest wypowiedziany pogląd, że wskutek obniżki komornego

„zwiększy się konsumpcja, ożywi się organizm gospodarczy napływem większych obrotów przy równoczesnym odprężeniu moralnym”.

Kilka dni później ukazał się w teje gazecie równie humorystyczny projekt likwidacji zaległości komornianych przez „wprowadzenie w drodze ustawowej zawieszenia wszelkich zaległości mieszkaniowego czynszu dla osób, które płacić będą bieżące komorne punktualnie, a pozatem obowiązują się zaległości płacić w ratach. Zachodzi prawdopodobieństwo zlikwidowania w ten sposób zaległości w ciągu roku z tem, by zaległe komorne rozłożone na określoną liczbę miesięcy, było doliczone do bieżących należności i w ten sposób zlikwidowane.”

Już z dwojga ztego byłoby lepiej, żeby „Gł. P.” zamiast sprawami gospodarczymi, o których widać nie ma pojęcia, zajmował się nadal sprawami „Błony dziewiczej”, które prawdopodobnie zna dokładnie.

W sprawie kanalizacji, stanowiącej jedną z największych bolączek własności nieruchomości w Łodzi, naczelny inżynier Wydziału Kanalizacji, którego opinia niewątpliwie interesu-

je właściciele nieruchomości, w wywiadzie, zamieszczonym w jednej z miejscowych gazet m. in. powiedział:

„Pragnę dodać przytem, że my nikogo nie rujnujemy i zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, iż wielu właścicieli nieruchomości nie może wykonać robót, gdyż nie ma pieniędzy. Ale nacisk wywieramy mimo wszystko, gdyż tylko w ten sposób możemy rejestrować coraz więcej skanalizowanych domów. O ile właściciele domów nie chcą dobrowolnie wykonywać robót, wówczas kładziemy im sekwestr na komorne. Sekwestr ten jednak natychmiast zdejmujemy, gdy tylko zgłoszą chęć skanalizowania swych domów. Dotychczas na wyżej wymienionych ulicach, na których wprowadziliśmy przymus, jeszcze tylko 200 domów nie zostało skanalizowanych.”

W wypadkach stwierdzenia specjalnego uporu i niechęci, sami wykonamy przyłączenie na koszt właściciela domu. Ale wątpię, czy trzeba będzie posuwać się aż tak daleko, gdyż właściciele zdają sobie dokładnie sprawę, że jeśli my będziemy to robili, będzie to ich o wiele więcej kosztowało.”

Bardzo wiele kłopotów mają władze z bezdomnymi i bezrobotnymi. Dochodzi do tego, że lokatorzy, niepłacący komornego, nie sobie z eksmisji nie robią, przeciwnie, nawet wyczekują jej, aby tym sposobem uzyskać bezpłatne mieszkanie od opieki społecznej. W mieście naszym już zanotowano cały szereg takich faktów, pozatem są też inne nadużycia na tem tle. To też ostatnio prasa, zwłaszcza stołeczna, poświęca tej sprawie dużo miejsca. „Kurjer Warszawski” w jednym z artykułów, omawiających tę palącą kwestję, zwraca uwagę na nader niespokojący objaw, że:

„Po bliższych badaniach, poza nielicznymi wyjątkami, okazało się, że większość członków tych kolonij (dla bezdomnych) to przyjezdni z bliższych lub dalszych okolic Warszawy, ludzie szukający w stolicy darmowego lokalu i pieniężnego wsparcia.”

Nierzadko rolnik porzucał swoją posiadłość, którą wdzierzał innemu, i udawał się do Warszawy, gdzie spodziewał się znaleźć zasilek i darmowy lokal. Zyskiwał podwójnie, bo czynsz z dzierżawy, lokal oraz zasilek pieniężny.”

W związku z tem Magistrat warszawski zamierza obecnie regulować kwestję bezdomnych przez opłacanie komornego za zagrożonych eksmisją lokatorów, zamiast pomieszczenia ich w schroniskach lub barakach miejskich, o czem szczegółowiej piszemy na innem miejscu.

Z Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Pomimo sezonu ogórkowego, jaki według kalendarza powinien obecnie panować, Dyrekcja naszego Towarzystwa Kredytowego wykazuje niezwykłą ruchliwość.

Wykańcza się prace nad konwersją zaległości, która obejmie około 1/2 miliona złotych.

W toku są prace nad zamianą listów i kuponów w związku z ustawą o obniżeniu oprocentowania listów zastawnych z 20 grudnia 1932 r.

Drukuje się już listy i arkusze kuponowe, przygotowuje się odpowiednie wnioski hipoteczne, tak że w najbliższym czasie będzie można rozpocząć zamianę.

Najciekawsze jednak są przygotowania Dyrekcji do wpisania wszystkich zaległych rat do ksiąg hipotecznych i umożliwienie w ten sposób zapisywania, przynajmniej częściowego, bieżących wpłat na nowe obniżone raty, a nie, jak to dotychczas miało miejsce, wyłącznie na raty stare (8^o/₁₀₀-we).

Do tego ciekawego zamierzenia jeszcze w najbliższym czasie powrócimy.

Jak się dowiadujemy, lipcowy kupon w Towarzystwie Kredytowym został wypłacony bez żadnych trudności. Wydawanie kartek na kilka dni naprzód było spowodowane tylko tą okolicznością, że tym razem kontrola była utrudniona, gdyż kupony przedstawione do wypłaty opiewały jeszcze na sumy według oprocentowania 8^o/₁₀₀ rocznie, wypłata zaś, w myśl ustawy konwersyjnej, odbywała się już w stosunku 5^o/₁₀₀.

Mamy nadzieję, że przy wypłacaniu styczniowego kuponu, które się odbędzie już przy normalnych warunkach, to drobne uchybienie zostanie usunięte.

Nareszcie!

Kłeska bezdomności, jak wiadomo, przybrała ostatnio w Warszawie olbrzymie rozmiary. Prasa stołeczna poświęca sprawie bezdomnych całe szpalty. Miejskie schroniska i baraki dla bezdomnych są przepelnione i Magistrat nie ma gdzie pomieścić wszystkich zgłaszających się. W rezultacie wiele rodzin biwakuje wprost na ulicach.

Ten stan rzeczy skłonił władze miejskie do wkroczenia na inną drogę w załatwianiu kwestji bezdomności. Mianowicie, Magistrat zamierza obecnie, w celu zapobieżenia dalszemu szerzeniu się bezdomności w Warszawie, opłacać zaległości komornicze za osoby, zagrożone eksmisją. W tym celu ma być utworzony specjalny fundusz w wysokości 200 000 złotych, z którego wydział opieki społecznej udzielałby pożyczek rodzinom, zagrożonym eksmisją z mieszkań 1 i 2-izbowych w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Kwota jednorazowej pożyczki nie mogłaby przewyższać trzymiesięcznego komornego.

Przyznanie pożyczki musiałoby być poprzedzone upewnieniem się u gospodarza, że w razie wpłacenia jej na poczet komornego, zaniecha on zamierzonej eksmisji lokatora. Pożyczki te byłyby wpłacane do rąk gospodarza domu. Łącznie — jednej rodzinie nie można byłoby udzielić pożyczki większej od sześciomiesięcznego komornego.

Pożyczka podlegałaby zwrotowi w całości lub w ratach z chwilą znalezienia przez pożyczającego pracy, względnie z chwilą poprawy jego położenia materialnego. Od osób, uchylających się złośliwie od zwrotu zaciągniętych pożyczek suma dłużna byłaby egzekwowana, jako należność o charakterze publiczno-prawnym, w trybie administracyjnym, za pośrednictwem właściwych organów egzekucyjnych.

Utrzymanie w ten sposób pewnej liczby rodzin w zajmowanych przez nie lokalach na mieście, pozwoliłoby miastu unikać znacznie większych kosztów, jakie wiążą się z dostarczeniem bezdomnym pomieszczeń w schroniskach.

Szkoda, że Magistrat m. Warszawy dopiero teraz doszedł do tego przekonania, ale lepiej późno niż nigdy.

Sytuacja własności nieruchomości w Austrii.

Ostatnio w Austrii marksizm znów podnosi głowę i w Radzie m. Wiednia przedstawiciele socjalistów zgłosili kilka wniosków, domagających się wprowadzenia nowych obciążeń dla własności nieruchomości.

W związku z tem wiedeńska prasa własności nieruchomości podniosła alarm, wzywając właścicieli nieruchomości do zaprotestowania przeciw wystąpieniom socjalistów.

Komunikują nam z Wiednia, że obecne położenie polityczne Austrii wymaga od właścicieli domów, aby świadomi byli tego, co im grozi i odpowiednio się do tego ustosunkowali.

W walce, jaką toczy partja chrześcijańsko-społeczna przeciw innym ugrupowaniom politycznym, musi ona z konieczności zawrzeć pokój z socjal-demokratami, gdyż nie jest ona w stanie walczyć jednocześnie na dwóch frontach. Nie ulega wątpliwości, że naturalny wróg własności prywatnej, pomimo swego nadzwyczaj ciężkiego i niewygodnego położenia, odzyskał znowu wolną rękę i zaczyna wysuwać żądania nowych obciążeń własności nieruchomości. Wiedeń stał się ostatnio ponownie ofiarą walk politycznych, dlatego też właściciele nieruchomości muszą pilnie dbać o to, aby wszelkie zarządzenia, mające na celu uniknięcie dalszego zubożenia klas posiadających, były należycie respektowane. W przeciwnym razie, powtarzane tak często przez czynniki decydujące słowo „Odbudowa” stanie się pustym frazesem, służącym tylko do zamaskowania egoistycznych dążeń partyjnych.

Wobec takiego stanu rzeczy Związek austriackich stowarzyszeń właścicieli domów zwołał w ubiegłym miesiącu dwa wielkie zebrania w celu przeciwstawienia się zarządzeniom Rady m. Wiednia. Liczne zebrania właściciele nieruchomości uchwalili następującą rezolucję:

„Właściciele domów m. Wiednia oczekują od Rządu uchylenia wszelkich nowych podatków od budowy domów, od wartości gruntów, od nieruchomości i od lokali, gdyż pobieranie tych podatków jest tylko krokiem do socjalizacji wie-

deńskiej własności nieruchomości i rujnuje gospodarstwo narodowe.

Jeżeli Rząd dopuści do uchwalenia nowych podatków, to właściciele domów oraz przeciwna ideom Marksa ludność musiałaby zwatpić, że Rząd dąży szczerze do zwalczania marksizmu”.

Požary w I półroczu 1933 roku.

W całym szeregu krajów w ostatnich miesiącach, wskutek wzrostu upałów i suszy, zauważyć się daje wielki wzrost liczby pożarów i ich rozmiarów. U nas stosunki w ostatnim miesiącu również uległy pogorszeniu, ale rezultaty palności z całego półrocza w porównaniu z latami poprzednimi uznac można jeszcze za pomyślne.

Według tymczasowych obliczeń Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych było w I półroczu r. b. na terenie jego działalności 6,347 pożarów, gdy w tym samym okresie roku poprzedniego zanotowano pożarów 7,427, a w I półroczu 1931 r. — nawet 9,572. Podobnie kształtują się też rozmiary pożarów. Gdy w I półroczu b. r. płonęło ogółem 11,620 nieruchomości (czyli przeciętnie przy jednym pożarze 1,8 nieruchomości), to w tym samym okresie 1932 r. płonęło 12005 nieruchomości (przeciętnie 1,6), a w r. 1931 — 16,815 nieruchomości (przeciętnie 1,7). Stosunkowo najgorsze są pod tym względem wyniki na terenie województwa lubelskiego, gdzie na każdy pożar przypada w I półroczu r. b. średnio 3,1 płonących nieruchomości oraz w wojew. poleskiem (2,5), nowogrodzkim (2,4) i kieleckim (2,3), natomiast stosunkowo najlepsze są wyniki na terenie wojew. stanisławowskiego, gdzie w tym okresie na każdy pożar przypadło średnio 1,3 płonących nieruchomości.

Charakterystycznym jest, że z wszystkich miesięcy I półrocza b. r. najgorszy pod względem palności był **czerwiec**, w którym zanotowano 4,198 pożarów czyli ponad 66% wszystkich pożarów całego półrocza, oraz 8,618 płonących nieruchomości, czyli 74% ogółu płonących w tym półroczu nieruchomości.

Cyfry te wskazują, jak wielkiej potrzeba — zwłaszcza w okresie letnim — czujności ze strony władz administracyjnych, ze strony straży ogniowej oraz ze strony samej ludności, aby klęska pożarów nie przekształciła się w katastrofę.

Sprawa podatku od nieruchomości od przebudowanych budynków.

W swoim czasie przytoczyliśmy w naszym piśmie wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego, orzekający, że lokale, powstałe przez przebudowę istniejących budynków, nie podlegają zwolnieniu od podatku od nieruchomości.

Obecnie Ministerstwo Skarbu wydało w tej sprawie okólnik z dn. 29. III. 33, Nr. D. V. 46333/33 r., w którym wyjaśnia, że ulgi podatkowe nie mają również zastosowania do poddaszy, przebudowanych na mieszkania.

Okólnik ten brzmi jak następuje:

„Na zasadzie art. 1 ustawy z dnia 22. IX. 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 88, poz. 786) względnie art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12. IX. 1930 r. (Dz. Ust. Nr. 64, poz. 508) ulgi podatkowe dla nowowznoszonych budowli mogą być przyznane tylko nowowznoszonym budowiom, jak również częściom nadbudowanym i przybudowanym tak mieszkalnym, jak i przeznaczonym dla celów handlowych i przemysłowych.

Warunkiem zatem ustawowym jest powstanie nowej budowli w całości względnie w części.

Przez przebudowę zaś poddaszy względnie strychów na pomieszczenia mieszkalne, nie powstaje nowa część budowli, tylko część istniejącej już budowli przez przeistoczenie wewnętrzne zostaje zużytkowaną w sposób jak najbardziej ekonomiczny.

O ile zatem budynkom tym nie przysługują już ulgi podatkowe z tytułu nowej budowli, nie mogą być te ulgi przyznawane przebudowanym poddaszom dla braku zaistnienia warunków ustawowych.

Wyjaśnienia te mają również zastosowanie do obowiązującej od dnia 1. 4. 1933 r. Ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli z dnia 24. III. 1933 r. (Dz. Ust. Nr. 22 poz. 173).”

Organizacja Urzędu Wojewódzkiego m. Łodzi.

Został zatwierdzony Statut organizacyjny Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego. Dla czytelników naszych, którzy od czasu do czasu mają pewne sprawy do załatwienia w Urzędzie Wojewódzkim, podajemy niżej do wiadomości podział organizacyjny Województwa, które dzieli się obecnie na następujące wydziały:

- I. Wydział Ogólny
- II. „ Bezpieczeństwa
- III. „ Samorządowy
- IV. „ Administracyjny
- V. „ Zdrowia Publicznego
- VI. „ Wojskowy
- VII. „ Rolnictwa
- VIII. „ Weterynaryjny
- IX. „ Przemysłowy
- X. „ Komunikacyjno-budowlany
- XI. „ Pracy i Opieki

Wszystkie wydziały z wyjątkiem wojskowego, przemysłowego i weterynaryjnego dzielą się na oddziały:

Wydział Ogólny dzieli się na 3 oddziały: Organizacyjny, Budżetowo-Gospodarczy i Inspektorat Starostw;

Wydział Bezpieczeństwa — 3 oddziały: Spraw Politycznych i Bezpieczeństwa, Porządku Publicznego i Spraw Narodowościowych;

Wydział Samorządowy — 3 oddziały: Ogólno-Administracyjny, Spraw Wyzn. Kultury i Sztuki oraz Aprowizacyjny;

Wydział Zdrowia Publicznego — 2 oddziały: Spraw Sanitarnych i Hygieny oraz Farmaceutyczny;

Wydział Rolnictwa — 3 oddziały: Ogólny, Rolny i Ochrony lasów;

Wydział Komunikacyjno-Budowlany — 2 oddziały: Drogowy i Budowlany;

Wydział Pracy i Opieki — 4 oddziały: Opieki Społecznej, Pośrednictwa Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Inwalidów Wojennych.

Komunikaty.

Zarząd Centralnego Stow. Właśc. Nieruch., Piotrkowska 46, przypomina PP. Członkom, że we wszelkich sprawach winni się zwracać do stałych radców Stowarzyszenia

adw. Aleksandra Fajtłowicza
zam. przy ul. Sienkiewicza 4.

i adw. Tadeusza Lipińskiego
zam. przy ul. 11 Listopada 5.



Smola.

Smola.

Podajemy do wiadomości, że członkowie naszego Stowarzyszenia mogą otrzymać w Gazowni Miejskiej

smołę po niższej cenie.

W związku z powyższym prosimy PP. Członków o zgłaszanie się do naszego biura, celem otrzymania kwitów do gazowni.



Niniejszem podajemy do wiadomości PP. Członków, że przy Stowarzyszeniu naszym uruchomiony został dział

pośrednictwa najmu,

mający na celu ułatwienie członkom Stowarzyszenia wynajmu próżnych lokali.

Wobec powyższego zwracamy się do PP. Członków o łaskawe stałe podawanie nam wszelkich danych o wolnych mieszkaniach i lokalach handlowych w swych domach.

Centralne Stowarzyszenie
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego w Łodzi
Piotrkowska 46.

Informacje i wiadomości bieżące

Państwowy podatek i dodatek komunalny od nieruchomości za II-gi kwartał 1933 roku.

Państwowy podatek i dodatek komunalny od nieruchomości za drugi kwartał 1933 roku płatny jest do dnia 14 września r. b. bez doliczenia odsetek za zwłokę.

Podatek od lokali i od placów niezabudowanych za III-ci kwartał 1933 roku.

W tym samym terminie t. j. do dnia 14 września r. b. włącznie płatny jest bez doliczenia odsetek zwłoki podatek od lokali i podatek od placów niezabudowanych za III kwartał 1933 roku.

Opłaty na Fundusz Pracy.

W ciągu miesiąca sierpnia r. b. właściciele nieruchomości obowiązani są uiścić opłatę na rzecz Funduszu Pracy od czynszu dzierżawnego, osiągniętego w ubiegłym kwartale kalendarzowym, t. j. w czasie od 1 kwietnia 1933 do 1 lipca 1933 roku.

W tym celu należy sporządzić wykaz komornego, zainkasowanego w ciągu wymienionego okresu, na specjalnych blankietach.

Opłata na Fundusz Pracy od czynszu dzierżawnego wynosi 0,5% od zainkasowanych sum komornego, przyczem komorne z mieszkań jedno i dwuizbowych opłacie nie podlega.

Po sporządzeniu wykazu i obliczeniu opłaty, należy przypadającą opłatę wnieść do kasy miejskiej i równocześnie złożyć sporządzony wykaz.

Nadmieniamy, że kasa miejska przyjmować będzie powyższe wpłaty do dnia 31 sierpnia r. b., zaś od 1 września r. b. przypadające opłaty należy wpłacać do właściwych urzędów skarbowych.

Druki do sporządzenia wykazów komornego i opłat nabyć można w biurze Centr. Stow. Właścicieli Nieruch. w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 46.

W ciągu miesiąca sierpnia należy także wpłacić opłatę na Fundusz Pracy od pracowników, dozorców i służby domowej za miesiąc lipiec.

Podatek majątkowy.

W ubiegłym miesiącu ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, ustalające terminy płatności nadzwyczajnej daniny majątkowej dla poszczególnych grup kontyngentowych.

W myśl tego rozporządzenia cała kwota podatku na rok 1933 w III grupie kontyngentowej, do której należą właściciele nieruchomości, płatna jest do dnia 30 listopada 1933 roku włącznie. Nakazy płatnicze mają być doręczone do dnia 15 listopada r. b.

Od nakazów zapłaty na nadzwyczajną daninę majątkową nie przysługuje płatnikom prawo odwołania się. Natomiast wszelkie zmiany w wymiarze państwowego podatku od nieruchomości, który jest podstawą dla obliczenia daniny majątkowej, pociągają za sobą z urzędu zmianę w wysokości nadzwyczajnej daniny majątkowej.

**Ze Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan
Przedmieść Łodzi.**

Niedawno odbyła się konferencja Zarządów Oddziałów Stow. Właśc. Nieruchomości Chrześc. Przedmieść Łodzi z mianowanym przez Wojewodę Łódzkiego kuratorem Stowarzyszenia, p. W. Nowakowskim, w sprawie omówienia zamierzeń i trybu sprawowania funkcji kuratora.

Należy zaznaczyć, że p. kurator zlikwidował zatarg w Oddziale „Zarzew”, powstały na tle nieporozumień wśród członków, powołując kompromisowy Zarząd w składzie: M. Schotta, Wł. Mieke, A. Dragana, A. Endego, J. Kłoczowski, A. Heintze i St. Izydorczyka, przyczem postanowiono zwołać zebranie ogólne Oddziału Zarzew na dzień 20 sierpnia roku bieżącego.

Do reprezentowania Stowarzyszenia zgodnie z art. 30 prawa o stowarzyszeniach uprawniony jest jedynie kurator Nowakowski wzgl. osoby przezeń pisemnie upoważnione.

Gdzie należy wpłacać podatki.

Wobec przejmowania podatków przez władze skarbowe, ogół płatników nie orientuje się, gdzie należy wpłacać podatki od nieruchomości, dodatek komunalny i podatek lokalowy. W tej sprawie otrzymaliśmy w izbie skarbowej następujące wyjaśnienia: Do dnia 31 sierpnia włącznie wszelkie należności bieżące i zaległe z tytułu wymiaru podatku od nieruchomości i od placów niezabudowanych mają być wpłacane do kasy miejskiej. Z dniem 1 września należności te przyjmować będą właściwe urzędy skarbowe.

Co się tyczy podatku lokalowego, to kasa miejska przyjmować będzie wpłaty z tego tytułu do dnia 30 września, natomiast od 1 października należy wносить należności do urzędu skarbowego, niezależnie od tego, czy jest to należność powstała po 1 października, czy też zaległa.

Obniżenie komornego na Polesiu Konstantynowskim.

Z dniem 1 lipca r. b. komórne za mieszkania na kolonii na Polesiu Konstantynowskim zostało obniżone.

Również zostało obniżone komórne w mieszkaniach w miejskich domach drewnianych na Mani i na Chojnach.

Pociągnie to za sobą dalsze zwiększenie się deficytu w eksploatacji Polesia.

Przez wiele to lat jeszcze będziemy musieli ponosić skutki niefortunnych poczynań naszego b. socjalistycznego magistratu?

Obciążenia nieruchomości długoterminowymi pożyczkami w Polsce.

Według oficjalnych danych, ogólna wysokość nieumorzonych emisji listów zastawnych i obligacji, wypuszczonych w kraju przez polskie instytucje kredytu długoterminowego, wynosi obecnie 2 133 000 000 zł.

Obniżenie taksy dla pisarzy hipotecznych za legalizację listów zastawnych.

Kilkakrotnie poruszaliśmy w naszym piśmie sprawę nadmiernego wynagrodzenia pisarzy hipotecznych za legalizację listów zastawnych Towarzystw Kredytowych Miejskich, które wynosiło dotychczas $\frac{1}{4}\%$ od nominalnej wartości listów.

Na skutek starań sfer zainteresowanych Rada Ministrów, rozporządzeniem z dnia 15 lipca r. b., zarządziła zmianę taksy dla pisarzy hipotecznych, a mianowicie:

Za legalizację listów zastawnych przy wypłacie pożyczek opłata na rzecz pisarzy hipotecznych ustalona została w wysokości 0,04% od wartości nominalnej listów, zaś za tę samą czynność przy konwersjach — 0,02% od wartości nominalnej listów zastawnych.

Gdyby w mocy pozostała poprzednia taksa dla pisarzy hipotecznych, to posiadacze 8% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy konwersji na 5%, jak już podawaliśmy w poprzednich numerach naszego czasopisma, musieliby zapłacić ok. 150,000 zł., obecnie zaś opłata wyniesie tylko ok. 12,000 zł.

Druga emisja biletów skarbowych.

Na mocy ustawy z dnia 1 kwietnia r. b. o biletach skarbowych wypuszczone zostały do obiegu bilety skarbowe Serji II w odcinkach po 100, 500, 1000, 10 000 złotych na łączną sumę 125 000 000 złotych.

Terminy biletów skarbowych Serji II są trzy i sześciomiesięczne.

Oprocentowanie biletów trzymiesięcznych wynosi 4 i pół proc., biletów sześciomiesięcznych 6 proc. w stosunku rocznym. Procenty płatne są z góry przez potrącenie od wartości imiennej biletów.

Bilety skarbowe są wolne od podatku od kapitałów i rent.

Sprzedaż biletów skarbowych odbywa się we wszystkich oddziałach Banku Polskiego.

Kredyty B. G. K. na cele budowlane.

W latach od 1924—1932 roku Bank Gosp. Kraj., administrujący Państwowym Funduszem Budowlanym, udzielił z tego Funduszu 13 273 pożyczek na sumę 488 177 tys. zł., z funduszy zaś własnych Banku 1207 pożyczek na sumę

48 149 tyś. zł. Ogółem zatem B. G. K. udzielił 14 480 pożyczek na łączną sumę 536 326 tys. zł.

Z powyższej kwoty przypada na nowe budynki — 13 952 pożyczek na sumę 527 243 tys. zł., na przebudowy i nadbudowy — 121 pożyczek na sumę 1952 tys. zł. i na remonty — 407 pożyczek na sumę 7126 tys. zł.

Przy pomocy tych kredytów w okresie lat 1924—1932 włącznie wybudowano ogółem 164 637 izb mieszkalnych.

W kraju i poza krajem.

Poradnia dla budujących w Warszawie.

Wobec rozpowszechnienia się akcji drobnego budownictwa powstały szeregi nowych właścicieli domów, którzy dotychczas nic wspólnego ze sprawami budowlanymi nie mieli i nie są z nimi zupełnie obeznani.

W związku z tym Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej, przy poparciu rządu i Banku Gospodarstwa Krajowego, otworzyło w Warszawie specjalną poradnię, gdzie zainteresowani za niewielką opłatą otrzymać mogą wszelkie informacje z dziedziny spraw technicznych, finansowych i prawnych, związanych z akcją budowy małych własnych domków.

Poradnia budowlana mieści się w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 16/18.

Ilość płatników w Warszawie.

Podług ostatnich danych Warszawa liczy następujące ilości płatników poszczególnych podatków: państwowego podatku od nieruchomości 9500, dodatku kryzysowego do tego podatku 7687, podatku od placów 2283, państwowego podatku gruntowego 8212, 8 proc. podatku od lokali 183 005, 12 proc. podatku od lokali 39 322, państwowej opłaty od ogierów 352, dodatku komunalnego od nieruchomości 9595, od placów 2214 i gruntowego 9686, czyni to razem 268 999 pozycji.

Wojskowe spółdzielnie mieszkaniowe w Polsce.

W Związku Rewizyjnym Spółdzielni Wojskowych, jak wynika ze sprawozdania, złożonego na Zjeździe, odbytym niedawno w Warszawie, zrzeszonych jest 17 spółdzielni mieszkaniowych, w tem 9 w Warszawie i 8 na prowincji.

Ogólna wartość domów, należących do tych Spółdzielni, wynosi zł. 35 430 000.

Likwidacja banku właścicieli nieruchomości w Berlinie.

Walne zebranie akcjonariuszy „Berliner Bank für Handel und Grundbesitz A. G.” w Berlinie postanowiło przeprowadzić likwidację przedsiębiorstwa. Wspomniany bank znajdował się już od dłuższego czasu w poważnych trudnościach finansowych.

Spółdzielnie mieszkaniowe w Niemczech.

Podług statystyki Centralnego Związku spółdzielni mieszkaniowych w Niemczech, obejmuje on:

2667 spółdzielni mieszkaniowych, 327 spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością, 39 związków, 67 spółek akcyjnych, 2 różne.

Stan kapitałów, zainwestowanych w tych organizacjach wynosił 4,8 miljarda marek, w tem kapitały własne (udziały, kapitał zakładowy, akcje) 281 milionów marek, rezerwy 189 milionów mk., wkłady oszczędnościowe 126 milionów marek.

Z żałobnej karty.

W dniu 18 lipca r. b. zmarł w wieku lat 73 wieloletni członek Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości

b. p. Hersz Offenbach

Zmarły, jakkolwiek nie brał czynnego udziału w życiu organizacji, jednak zawsze popierał w miarę możliwości wszelkie poczynania i działalność Stowarzyszenia.

Niech Mu ziemia lekką będzie!

FABRYKA
TEKTURY DACHOWEJ
B. KOWALSKI
ŁÓDŹ, RZGOWSKA № 60 a, TEL. 150-98.

Poleca znaną ze swej dobroci:

tekturę smołowcową (papę dachową) opiaskowaną,
izolacyjną (bez piasku) i sufitową.

Smolę gazową i preparowaną

Pak z węgla kamiennego. Masę sklejną (Klebemasse).

KONCESJONOWANE BIURO
TECHNICZNO-INSTALACYJNE

„NEO-HYDRAULIKA“

SP. Z OGR. ODP.

**WYKONYWA ROBOTY
KANALIZACYJNO-WODOCIĄGOWE
CENTRALNE OGRZEWANIE
WSZELKIEGO RODZAJU**

PLANY I KOSZTORYSY ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 60
TELEFON, № 185-54

FABRYKA
TEKTURY SMOŁOWCOWEJ
BRONISŁAW GOLDE I S-KA
ŁÓDŹ, UL. SKŁADOWA 33, TELEFON 110-59.

Poleca

PAPE DACHOWĄ SMOŁOWCOWĄ

Papę bitumiczną (białą).

Papę kolorową (zieloną i czerwoną), lepnik, pak,
smolę i karbolineum.

**Fabryka Przetworów i Tektur
Smołowcowych**

Henryk Lubawski

Łódź, Dowborczyków 24, tel. 159-24.

Dostarcza:

**Tekturę smołowcową
Papę bitumiczną (białą)
Smolę do smarowania dachów
Pak kamiennie-węglowy
Masę sklejną
Karbolineum**

w gatunkach najprzedniejszych.

REMONT DOMÓW,

odnawianie bram, klatek schodowych, tynkowanie szczytów, przebudki lokali i t. p. wykonywa solidnie i na dogodnych warunkach po cenach niskich

A. ZYSMAN, Południowa 94.
Rekomendacje w kancelarii Centraln.
Stow. Właśc. Nieruch.
telef. 116-17.

**AUTO-ASENIZACJA
„HYGIENA”**

Łódź, ul. Skwerowa 3, telefon 247-29.
Garaże Wierzbowa 6, telefon 101-24.

Przyjmuje zamówienia na wywózkę nieczystości z dół biologicznych i filtrów za pomocą specjalnych samochodów, zaopatrzonych w hermetyczne zbiorniki. Czyści filtry, szlakę i t. p.

Wszelkich informacji udziela Centralne Stowaryyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, ulica Piotrkowska № 46, które również przyjmuje zamówienia.

6 pokoi z kuchnią

i wszelkimi wygodami na I piętrze z frontu

5 pokoi z kuchnią

i wszelkimi wygodami na II piętrze z frontu

4 pokoje z kuchnią

i wszelkimi wygodami na II piętrze z frontu

4-0 i 3-pokojowe

mieszkania z wygodami w oficynie,

i lokale handlowe z frontu

do wynajęcia

w domu przy

ul. Śródmiejskiej 7.

Ogłoszenie.

„Zarząd m. Łodzi poszukuje w pobliżu Placu Wolności, względnie w promieniu ul. Piotrkowskiej lokalu, nadającego się na pomieszczenie biur miejskich i składającego się z obszernych i widnych ubikacji o powierzchni użytkowej do 700 mtr. kwadr. w miarę możliwości systemu korytarzowego z urządzeniami wodociągowymi, kanalizacyjnymi oraz sanitarnymi.

Oferty wraz z planami oraz warunkami najmu należy składać w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 8 w terminie do dnia 12 sierpnia 1933 roku.

Łódź, dnia 9 sierpnia 1933 roku.

Zarząd m. Łodzi.

BIBLIOTEKA

PRZY CENTRALNEM STOWARZYSZENIU
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁODZI
46 PIOTRKOWSKA 46

ZAWIERA ARCYDZIEŁA NAJNOWSZEJ
LITERATURY POLSKIEJ I OBCEJ.

Biblioteka czynna jest codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 3¹/₂ do 5¹/₂, po południu, we wtorki i soboty od 11 do 1 po południu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI 1 ZŁ.



FABRYKI TEKSTURY DACHOWEJ

M. J. Scharff

Łódź, 11 Listopada (Konstantynowska) 113A, tel. 137-05

Własna bocznica kolejowa.

Skład fabryczny PLAC WOLNOŚCI 11, TEL 209-90

Poleca znaną ze swej dobroci:

Tekturę smołowcową (papę dachową) opiaskowaną izolacyjną (bez piasku) i sufitową

Białą papę dachową asfaltową pod patentowaną nazwą „Cynkolit”, nie wymagającą konserwacji przez szereg lat Smolę gazową i preparowaną

Pak z węgla kamiennego

Masę skleijną (Klebmasse.)

Roboty kanalizacyjno-wodociągowe
wykonują

Inżynierowie

Rozental i Praszki

— Łódź, —

Piotrkowska Nr. 44, telef. 162-34.

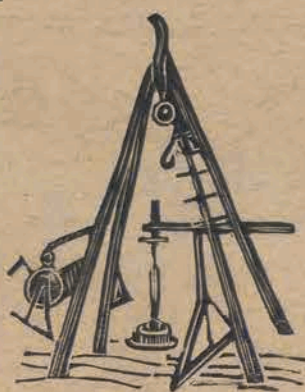
Zakład blacharski / Wyroby cementowe

Fabryka siatek drucianych i metalowych

JERZY MEES i Synowie

Łódź, Pabjanicka 32, tel. 152-43.

Poleca artykuły budowlane, siatki i plecionki druciane, wyroby cementowe: rury, stopy, płyty chodnikowe i t. p.



Przedsiębiorstwo studniarskie

A. KLER, Łódź

ulica SANOCKA № 5.

dawniej N. Pabjanicka

dom własny

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres studniarstwa i reperacji w mieście i poza miastem.

Robota solidna. Ceny niskie.

Przyłączenia do sieci kanalizacyjnej,

Instalacje sanitarno-wodociągowe

Centralne ogrzewanie

INŻ. M. NISENHAUS

ŁÓDŹ, OGRODOWA 1, TEL. 238-95.

INSTALACJE, PLANY, KOSZTORYSY
ORAZ TECHNICZNE PORADY.

KONCESJONOWANE
PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI TECHNICZNYCH

Aleksander Pękalski i S-ka

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

NAWROI 50, TEL. 238-58.

Przyłączenie domów do kanałów miejskich, kanalizacje, wodociągi, ogrzewania centralne domów, mieszkań, fabryk.

Fabryka okuć budowlanych **B-cia Suwalscy** wł. Antoni Suwalski.

Fabryka i biuro — Łódź, ul. Żeglarska Nr. 9,
telefon 209-52 (dawn. Golca).

Dojazd tramwajem Zgierskim do Juljanowskiej.

Wykonuje zamki, zatrzaski, klamki żelazne kute, z mosiądzu i czerwonego metalu, paskwile, zawiasy, zasuwki, narożniki i t. p., od najskromniejszych do najzdobniejszych. — **Przyjmujemy kompletne okucia do nowych budowli.**

Koncesjonowane biuro inżynieryjno - sanitarne

Inż. JULJUSZ MENKES

Łódź, Narutowicza 44, telefon 166-17.

BUDOWA KANALIZACJI i WODOCIĄGÓW. Plany. Centralne ogrzewanie. Kosztorysy.

MOTORY

elektryczne wszelkiego rodzaju nowe i używane, elektropompy do studni i filtrów.

Najtańsze źródło, — sprzedaż, kupno, zamiana, wypożyczenie.

WARSZTATY REPERACYJNE,

naprawa i przewijanie motorów, wykonanie szybkie i solidne, wypożyczenie motorów na czas naprawy na składzie części zapasowe — Instalacje siły i światła. — Żarówki oszczędne dla klatek schodowych. Siatki, pewnie zabezpiecz. żarówki od kradzieży. Oliwa motorowa.

Inż. REICHER i S-ka, Południowa 28, tel. 210-00.



Spółdzielczy Bank Kredytowy

Właściciele Nieruchomości m. Łodzi

Piotrkowska 39 spółdz. z ogr. odpowiedzialnością Telefon 187-81



Udziela kredytów krótkoterminowych

pp Właścicielom nieruchomości miejskich na kaucje, raty, spłaty wierzycieli i t. p. celem otrzymania pożyczek Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

Opłaca kupony i wylosow. listy zastawne

Towarzystw Kredytowych m. Łodzi, Warszawy oraz miast prowincjonalnych.

Kupuje i sprzedaje czeki w walutach obcych

na wszystkie miejscowości zagraniczne.

Zafatwia kupno i sprzedaż akcji i papierów procentowych i finansuje pożyczki Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Udziela fachowych porad przy zaciąganiu pożyczek Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi. [redyt. bezpłatnie.

Przyjmuje oszczędności na książeczki wkładowe.

Tartak parowy

Helmut Schwartz

w Łodzi

ul. Henryka 10 (przy ul. Rzgowskiej 107)
telefon 149-33

poleca drzewo wszelkich wymiarów

i sortymentów do celów budowlanych i stolarskich po cenach przystępnych, również

ze składu nowo utworzonej filii

przy ulicy Przejazd Nr. 88,
telefon 149 44.

Biuro techniczne

Czechowski i Kenigsberg inżynierowie

Łódź, Zielona 5, telefon 139-80.

Najtańsze źródło zakupu:

Tasów

z sierści wielbłądziej, balata i skórzanych,

Weży

gumowych do polewania ulic.